

Prawica górą w wyborach w Portugalii

19 maja 2025

Sprawujący władzę centroprawicowy Sojusz Demokratyczny wygrał w niedzielę wybory powszechne w Portugalii, jednak nie udało mu się uzyskać większości w parlamencie i po raz drugi w ciągu roku musi objąć władzę jako rząd mniejszościowy, a tymczasem znacznie wzrosło poparcie dla prawicy.

[]

Trzecie w ciągu trzech lat wybory powszechne w Portugalii zniweczyły nadzieje, że głosowanie zakończy najgorszy okres niestabilności politycznej od dziesięcioleci w tym kraju liczącym 10,6 miliona mieszkańców. Dodatkowo rosnąca fala poparcia dla Chegi (Dość), prawicowej partii, która kładzie nacisk na ograniczenie imigracji i walkę z korupcją, dodatkowo zwiększyła niepewność w klimacie politycznym Portugalii.

Po przeliczeniu 99,2% głosów, Demokratyczny Sojusz zdobył co najmniej 89 miejsc w 230-osobowym Zgromadzeniu Narodowym, Portugalii. Był u władzy przez mniej niż rok, kiedy został odsunięty w głosowaniu wotum zaufania w marcu. Lider Sojuszu Demokratycznego Luis Montenegro, urzędujący premier, oświadczył, że jest otwarty na porozumienia polityczne z partiami opozycyjnymi. Miejsca w parlamencie zdobyło również siedem mniejszych partii.

Niezadowolenie społeczeństwa z głównych partii politycznych w Portugalii doprowadziło do coraz większego rozdrobnienia krajobrazu politycznego i uniemożliwiło zjednoczenie się wokół polityki dotyczącej pilnych problemów krajowych, takich jak imigracja, mieszkalnictwo i koszty utrzymania. W dramatycznej demonstracji zmieniającego się oblicza portugalskiej polityki, poparcie dla partii Chega ponownie wzrosło. Zdobyła ona co

najmniej 58 miejsc, w porównaniu z 50 miejscami w zeszłym roku, i rzuca wyzwanie centrolewicowym socjalistom jako drugiej co do wielkości partii w Portugalii.

Chega startowała w swoich pierwszych wyborach zaledwie sześć lat temu, kiedy zdobyła jeden mandat, i czerpie wsparcie z niezadowolenia z polityki tradycyjnych partii. Prowadząc kampanię pod hasłem „Ratuj Portugalię”, określa się jako partia narodowa. Jej przywódca otworzył drzwi do porozumienia z Sojuszem Demokratycznym, mówiąc, że kraj potrzebuje stabilizacji. Przez ostatnie 50 lat władzę sprawowali na zmianę Socjaldemokraci i Partia Socjalistyczna.

Socjaliści uzyskali najgorszy wynik od 1987 r., zyskując 58 miejsc. Lider socjalistów Pedro Nuno Santos ogłosił swoją rezygnację, mówiąc: „To ciężkie, trudne czasy dla Partii Socjalistycznej”.

Chega zawdzięcza swój sukces w dużej mierze żądaniom zaostrzenia polityki imigracyjnej, które spotkały się z uznaniem wyborców. Portugalia odnotowała gwałtowny wzrost imigracji. Według statystyk rządowych w 2018 r. w kraju było mniej niż pół miliona legalnych imigrantów. Na początku tego roku było ich ponad 1,5 miliona, wielu z nich to Brazylijczycy i Azjaci pracujący w turystyce i rolnictwie. Tysiące innych nie ma odpowiednich dokumentów, aby przebywać w Portugalii. Ustępujący rząd ogłosił dwa tygodnie przed wyborami, że wydała około 18 000 cudzoziemców mieszkających w kraju bez zezwolenia. Termin ten wywołał oskarżenia, że „próbuję przejąć głosy od Chega.

Socjalistyczny lider Pedro Nuno Santos, nazwał ten ruch „trumpizacją” portugalskiej polityki, odnosząc się do skupienia prezydenta USA Donalda Trumpa na polityce imigracyjnej.

Kryzys mieszkaniowy również wywołał debatę. Ceny domów i czynsze szybują w górę od 10 lat. Problem ten pogłębia fakt,

że Portugalia jest jednym z najbiedniejszych krajów Europy Zachodniej. Według agencji statystycznej średnia miesięczna pensja w zeszłym roku wynosiła około 1200 euro przed opodatkowaniem. Minimalna płaca ustalona przez rząd w tym roku wynosi 870 euro miesięcznie przed opodatkowaniem.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net